

# Echa historii

27 grudnia 2021

Był rok 1846. Polski duch w Królestwie Kongresowym zdławiony zaborami odzyskiwał siłę dojrzewając do decyzji równoczesnego powstania narodowo-wyzwoleńczego przeciwko zaborcom z Austrii i Rosji. Sygnałem do rozpoczęcia miało być powstanie krakowskie. Po tarnowskim cyrkułe, dziś komendą, bądź posterunkiem zwanym, krążyła legenda o szykowanym rzekomo masowym mordowaniu chłopów i wyznawców religii mojżeszowej. Dwaj piekarze z Ryglic Mendel Fenchel i Mojżesz Klappholz, a z nimi Izrael Salamon złożyli do starostwa donos. Skąd oni sami o tym wiedzieli, historia milczy. W konsekwencji tegoż sygnału, 10 lutego doszło do rewizji i aresztowań. Ówczesny starosta Joseph Breinl von Wallerstern wynagrodził donosicieli. Chcąc zapobiec wybuchowi powstania niepodległościowego, Breinl prowokacyjnie wykorzystał antyszlachecki ruch chłopski w tarnowskim przeciwko ziemiaństwu. Na dzień 18 lutego zwołał przedstawicieli chłopstwa i wójtów (około 70 osób), by za obietnicę zniesienia pańszczyzny rozbrajali powstańców dostarczając ich żywymi, lub martwymi do cyrkułu w Tarnowie. Breinl zapewnił w ten sposób, że nie będzie przeszkadzał w rozprawieniu się ze szlachtą. Tak doszło do rzezi galicyjskiej, po której Breinl wynagrodzony został rycerskim Krzyżem Leopolda i posadą radcy guberni w Brnie.

Postacią odnotowaną jako sprawującą funkcję przywódczą w rzezi nazwanej buntem chłopskim był Jakub Szela (spolszczona pisownia od Jacob Schela). Analfabeta, z pobudek rodzinnych i osobistych współpracował od 1845 roku z lokalnym cyrkułem chcąc zemścić się na „surdutowych polskich panach”. Podburzeni przez Breinla chłopci rozprawili się z właścicielami majątków, oszczędzili jedynie Żydów i Niemców. Przez kilka tygodni toczące się sterowane antypolskie wydarzenia chłopskie uśmierzył ukaz cara Mikołaja zakazujący rugowania chłopów z

gospodarstw większych niż 1.5 hektara. W poczuciu spełnionego obowiązku Szela dostał ochronę policyjną. Musiała jednak atmosfera wokół jego osoby nie sprzyjać poczuciu bezpieczeństwa, gdyż w 1848 roku został przeniesiony na Bukowinę, gdzie osiadł na 17 ha gospodarstwie. Jego przybycie jako okrytego złą sławą wzbudziło lęk wśród lokalnego ziemiaństwa, toteż wystosowali pismo apelujące o rozważenie zagrożenia dla rdzennych mieszkańców wynikające ze zgody na jego osiedlenie się. Brak zrozumienia dla obaw mieszkańców ze strony władz sprawił, że wprowadzie Jacob Schela (jak go piszą w dokumencie) nie wyniósł się, do łatwych jego życie na nowym terenie nie należało. Przekonany o należnym mu za wykonanie misji przywileju, był rozczarowany, gdy okazało się, że władze austriackie ani myślały o dozgonnym zwolnieniu jego jak również potomstwa z podatków. Żył więc w stałym konflikcie z otoczeniem aż do 1860 roku. Gdy owego roku zmarło mu się, miejsce jego pochówku jest nieznane. Jak głosi legenda złoczyńcom mającym krew na rękach nie należy się upamiętnienie w poświęconej ziemi. Nazwany zbójem galicyjskim przez Władysława Anczyca, Jakub Szela pojawia się u Stanisława Wyspiańskiego jako upiór w „Weselu”. Modernizm, postmodernizm doprowadzają tę postać do wygładzonej, walecznej troszczącej się o chłopski interes. Nawet komuniści czasów stalinowskich skonfrontowani ze świadectwem jego działalności odstąpili od budowy pomnika ku jego czci w Tarnowie ze względu na jego ostateczną „kułackość”. Zbuntowany walczył przeciw czemuś co stało się jego własną dewizą na resztę życia.

Uzupełnieniem do rozważań o tej postaci, dużo bardziej godnym szczegółów, byłoby pogłębienie analizy historycznej powstania krakowskiego wymownie upamiętnionego w akwreli Juliusza Kossaka „Szarża Krakusów na Rosjan w Proszowicach 1846”.

Skłonność dzisiejszych historyków rządzących polskością do czerpania inspiracji z momentów przełomowych jest zbyt częsta, by nie zastanowić się nad wymową niektórych ustaw, które jakby dyktowane przez upiory dręczą swymi konsekwencjami. Ustawa

1066 oznaczająca całkowite przeobrażenie stosunków władzy nad Brytyjczykami stała się naszym udziałem jako części poddanych imperium europejskiego. Bieżąca, równie zniewalająca ustawa 1846 w toku parlamentowego procedowania, dorosłym na pewno nie pomoże, ale dzieciom zaszkodzi niezależnie od wieku. Zaś cokolwiek nam się marzy z Nowym Rokiem niech się zdarzy.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: pl.Wikipedia.org[\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net